

[] Bielcza *** Borzęcin *** Łęki *** Przyborów

Kurier Borzęcki

nr 6 _____ czerwiec 1998 _____ egzemplarz bezpłatny

Biuletyn informacyjny gminnej struktury Akcji Wyborczej Solidarność

Szanowni Państwo !

Oddajemy Wam do rąk szósty, poszerzony numer Kuriera Borzęckiego.

Intencją naszą jest, aby zgodnie z Waszymi sugestiami blok tematyczny ulegał systematycznemu poszerzaniu, stąd też będziemy się ukazywać w formie objętościowo większej, warunkującej wnoszenie innowacji w zakresie struktury tematycznej ...

Minął kolejny miesiąc, o tyle ciekawszy od pozostałych, że upubliczniliśmy bezwzględnie ukrywaną przez Zarząd Gminy listę "Telewizowie - Powodzianom", zabraliśmy głos w kwestii budowy Hali Widowiskowo - Sportowej, wyłoniliśmy Zarząd Gminny AWS reprezentatywny dla wszystkich miejscowości.

Nadszedł czas na pracę i zaangażowanie ogółu mieszkańców dla dobra wspólnego; jeżeli chcemy aby Borzęcin był inny, lepszy, sprawiedliwszy, stanowił mikro Rzeczypospolitą nas wszystkich musimy powiedzieć stanowczo - nie, marnowaniu naszych pieniędzy, niegospodarności i nieudolności władz samorządowych. Tak dalej być nie może.

My mieszkańcy, mamy prawo żądać i oceniać, i taką ocenę Radzie Gminy, która zakończyła już pracę należy obiektywnie wystawić. W następnym numerze postaramy się uwydatnić Państwu wszystkie "za" i "przeciw", listę błędów małych i dużych, dokonania poszczególnych reprezentantów społecznych w Radzie, abyście mogli sami, kompensując umieć odpowiedzieć sobie na pytanie: dokąd zmierzamy?

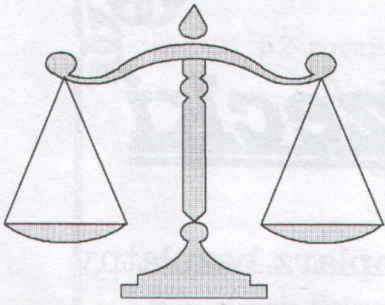
Na stronie 11 w bieżącym numerze przedstawiamy listę radnych kadencji samorządowej 94'-98', radnych którym zawdzięczamy aktualny stan rzeczy, naszą szarą borzęcińską rzeczywistość. Przypatrzmy się i zapamiętajmy...

Nie wszystko jeszcze zostało stracone; należy przyrzeć się dokładnie pracownikom samorządowym, postawić w wyborach samorządowych na ludzi, których znaczenie i wobec których macie pewność, że Was nigdy nie zdradzą dla własnych partykularnych interesów, dla "republiki kolesiów", którym się wydaje, że gmina to oni, stworzyć grupę ludzi kompetentnych, wiedzących czego Wam potrzeba.

Musicie postawić na jakość ...

Wasz Redaktor Naczelny





PORADNIK

Jeśli potrzebujesz pomocy...

Jeżeli znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej, z którą nie możesz sobie poradzić przy wykorzystaniu własnych środków, zgłoś się do ośrodka pomocy społecznej, który znajduje się w Twojej gminie.

Pomocy społecznej na zasadach określonych w ustawie o pomocy społecznej udziela się osobom i rodzinom, w szczególności z powodu: ubóstwa, sieroctwa, bezdomności, potrzeby ochrony macierzyństwa, bezrobocia, niepełnosprawności, długotrwałej choroby, bezradności w sprawach opiekuńczo - wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych i wielodzietnych, alkoholizmu lub narkomanii, trudności w przystosowaniu do życia po opuszczeniu zakładu karnego, klęski żywiołowej lub ekologicznej.

Prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej mają osoby i rodziny, które spełniają określone kryterium dochodowe przy jednoczesnym wystąpieniu co najmniej jednej z w/w okoliczności.

Do ustalenia, czy rodzina lub osoba ubiegająca się o pomoc społeczną spełnia kryterium dochodowe uprawniające do otrzymania określonego rodzaju zasiłku, przyjmuje się - począwszy od 1 września 1997 roku - następujące kwoty: na osobę samotnie gospodarującą - 316 zł, na pierwszą osobę w rodzinie - 287 zł, na drugą i dalsze osoby w rodzinie powyżej 15 lat - 202 zł, na każdą osobę w rodzinie poniżej 15 lat - 144 zł. Wszystkie wielkości kwotowe określające w ustawie o pomocy społecznej kryteria dochodowe i wysokości świadczeń waloryzowane są od dnia 1 marca i 1 września każdego roku jeżeli średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych wynosi co najmniej 110 %. Jeżeli wskaźnik ten jest niższy niż 110 % waloryzacja przeprowadzana jest raz w roku - 1 czerwca.

Od dnia 1 września wartość dochodu odpowiadająca dochodowi miesięcznemu z 1 hektara przeliczeniowego, która jest istotna przy ustalaniu uprawnień rolników i ich rodzin do świadczeń pomocy społecznej, wynosi 144 zł.

c.d.n.

Na podstawie informatora
WZPS w Tarnowie
[JK]

UWAGA *** UWAGA *** UWAGA ****

W następnych numerach redakcja Kuriera Borzęckiego zamierza podjąć cykl wywiadów pt: Kto jest kto w Zarządzie Gminy. Chcemy Państwu przedstawić wcześniejszą działalność, przebieg pracy zawodowej, etc. osób, stanowiących trzon gminnej administracji samorządowej ...

Zapraszamy do lektury

* Kurier Borzęcki * Biuletyn informacyjny gminnej struktury Akcji Wyborczej Solidarność *

* Redaktor Naczelny: Janusz Kwaśniak * adres korespondencyjny: 32-825 Borzęcin Górny 95 *

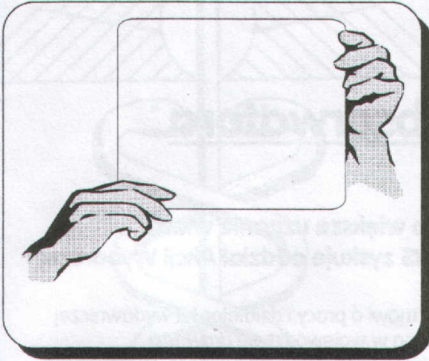
* tel. 68 46 208 *

Materiałów nie zamawianych nie zwracamy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za materiały autorskie

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian w materiałach

Do użytku wewnętrznego



Lista - upubliczniona

W dniu 23.05 br odbyło się zebranie Akcji Wyborczej Solidarność Gminy Borzęcin. Tematem wiodącym stał się temat upublicznienia listy osób, które otrzymały zapomogi z akcji "Telewizowie Powodzianom" prowadzonej przez TVP S.A.

W kwestii upublicznienia listy telewizyjnej pojawiła się różnokoncepcyjność proponowanych tez. Ostatecznie po długiej dyskusji i głosowaniu, jednogłośnie przyjęto wersję, w myśl której lista została upubliczniona poprzez wystawienie do wglądu dla wszystkich mieszkańców, u członków Zarządu AWS.

Wszystkich zainteresowanych personaliami osób znajdujących się na liście informujemy, że na przedmiotowym zebraniu wyłoniono również ośmioosobowy Zarząd w składzie: Małek Czesław - Pełnomocnik, Kwaśniak Janusz - z-ca Pełnomocnika, Bochenek Małgorzata (Bielcza) - z-ca Pełnomocnika, Cieśla Jarosław (Borzęcin Dolny) - Sekretarz oraz członkowie Zarządu: Boruta Jan (Przyborów), Kopacz Edward, Wróblewski Krzysztof, Żurek Stanisław (Łęki). U w/w osób znajduje się lista telewizyjna do wglądu dla zainteresowanych mieszkańców.

Z A P R A S Z A M Y !!!

Według szacunkowych danych, do dnia dzisiejszego tj. 15.06 z możliwości wglądu w personalia osób, które otrzymały zapomogi telewizyjne skorzystało ok. 400 osób. Największe zastrzeżenia mieszkańcy wnosili względem osób znanych w Borzęcinie z działalności publicznej, czy też społecznej. Z naszej strony, Zarządu AWS unikaliśmy komentarzy, zostawiając stan osobowy listy ocenie społeczności lokalnej...

Z osób publicznych na liście "Telewizowie Powodzianom" znajduje się m.in. "słynny" z głodówek, a szczególnie tej ostatniej - przeciwko gminnej strukturze AWS i upublicznianiu listy, radny rady gminy Władysław K. z kwotą 1 900 zł. "Powódź" nie ominęła również Pani Sołtyś z Borzęcina Górnego, zapowiadającej na łamach prasy w lutym br. rzekome burdy, które AWS miało wszcząć na zebraniu wiejskim; mąż w/w zainkasował 2 000 zł. Czyżby wina w w/w przypadkach budziła agresję względem AWS - u w Borzęcinie?

Zebrani w dniu 23.05.br podjęli również uchwałę, w myśl której wystosowano pismo do Zarządu Gminy o następującej treści: "Zgodnie z uchwałą AWS Gminy Borzęcin nr.04/AWS/GB/98, podjętą w dniu 23.05. br dot. przekazania listy telewizyjnej władzom samorządowym, w załączeniu przesyłamy tzw. listę "Telewizowie - Powodzianom" do wglądu Zarządu, Rady i pracowników samorządowych.

Informujemy również, iż uchwała o upublicznieniu listy, została podjęta jednogłośnie; jednogłośnie również zaaprobowano wniosek o przesłanie listy Urzędowi Gminy. Mając na uwadze niejasne wyjaśnienia Wójta, jak i też Pani Sekretarz wskazujące na fakt, iż jednostka samorządowa jaką jest gmina Borzęcin, aktualnie może nie być w posiadaniu przedmiotowego wykazu obdarowanych; wykaz przedmiotowy przesyłamy.

Za Zarząd AWS
Czesław Małek
Janusz Kwaśniak"

Na podstawie powyższego informujemy, iż zainteresowani mieszkańcy mogą się również zgłaszać w Urzędzie Gminy, u Wójta i Sekretarz Gminy gdyż są oni, dzięki życzliwości AWS-u w posiadaniu listy, którą mogą przedłożyć do wglądu... Pan Władysław K. - radny, poinformował AWS o wystąpieniu przeciwko nam do Sądu, za co dziękujemy. Przedmiotową informację publikujemy poniżej.

[tell]

SĄD REJONOWY
WYDZIAŁ II KARNY
ul. Koszali 20
32-900 BRZESKO

Pan Władysław Kuchta
Borzęcin 781
32-825 Borzęcin

SĄD REJONOWY
WYDZIAŁ II KARNY
ul. Koszali 20
32-900 BRZESKO 115/98

Pan Władysław Kuchta
Borzęcin 781
32-825 Borzęcin

Sąd Rejonowy w Brzesku Wydział II Karny wzywa Pana do zgłoszenia się w tut. Sądzie w pokoju nr 113 i oświadczenia się czy żąda Pan ścisania z oskarżenia prywatnego Autora "Kuriera Borzęckiego", - w terminie 14 dni pod rygorem pozostawienia wniosku bez rozpoznania.

Sąd Rejonowy w Brzesku Wydział II Karny wzywa Pana do zgłoszenia i w tut. Sądzie i oświadczenia się czy żąda Pan ścisania z oskarżenia prywatnego Redaktora Dziennika Polskiego, - w terminie 14 dni pod rygorem pozostawienia wniosku bez rozpoznania. (pokój nr 113)

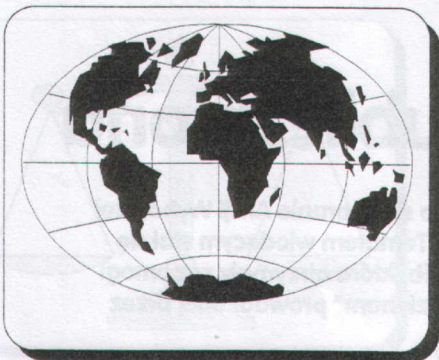
Do wiadomości

P. Przewodniczący A.W.S. Borzęcin Sekretarz

o decyzję adresata pism o ścisaniu przez Sąd Wydz. II - Planowy

Ranny Rar Gminy
Kuchta Władysław

Sekretarz



Okiem obserwatora

Cieszy fakt, iż coraz to większe uznanie władz wojewódzkich i krajowych AWS zyskuje oddział Akcji Wyborczej Solidarność w Borzęcinie.

W kręgach AWS-u wiele się ostatnio mówi o pracy i działalności wydawniczej borzęcińskiej struktury, która jako jedyna w województwie prowadzi za pośrednictwem KURIERA BORZĘCKIEGO społeczną działalność informacyjną.

Szczególne uznanie w środowisku wojewódzkim wzbudza coraz to większe zaangażowanie ludzi młodych, którzy widzą i są świadomi potrzeby dokonania zmian oraz postrzegają zło, które rujnuje społeczność borzęcińską. Ogrom pracy, który zawsze przynosi efekty po czasie, na dzień dzisiejszy wyraźnie się uwidacznia.

Lista "telewizyjna", która stanowiła tabu i była szczególnie ukrywana przez władze gminne, już dziś, zgodnie z postulatem społeczności została upubliczniona mieszkańcom Borzęcina za pośrednictwem AWS.

Zauważalne jest, iż społeczność lokalna zaczyna dostrzegać i analizować fakty, co stanowi fundament kształtowania się świadomości i zaangażowania społecznego. W niedalekiej przyszłości inne, równie ważne dla Borzęcina kwestie staną się Waszym udziałem.

Z ubolewaniem przyjmuję do wiadomości, iż prawnicze środowisko opozycyjne, jakim jest w Borzęcinie AWS otrzymuje listy od znanego z "długoterminowych diet" radnego, rzekomo "poszkodowanego" w ubiegłorocznej powodzi, a tym samym dowartościowanego finansowo przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, w myśl których, za ujawnienie mieszkańcom listy, działacze AWS zostaną postawieni przed sądem.

Kochani działacze AWS!

Jest to dla mnie znaczący dowód jakim staliście się zagrożeniem dla lokalnej władzy, poprzez społeczną uczciwość i kreowanie prawdy, która w oczach "innych" staje się przestępstwem. Ksiądz Jerzy Popiełuszko, autorytet ludzi "solidarności" wielokrotnie powtarzał: "zło dobrem zwyciężaj".

Jestem dumny z Waszej działalności i obiecuję, iż w najbliższym czasie włączę się czynnie, wspomagając Waszą działalność przy współdziałaniu struktur wojewódzkich AWS i parlamentarzystów reprezentujących tą opcję.

Z solidarnościowym pozdrowieniem pozostaję
Czesław Kwaśniak

24.05.1998

Anna Płachno
Borzęcin Dolny 324
Józef Maklas
Borzęcin - Jagniówka 873

Apel do Rad Sołeckich Borzęcina Górnego, Przyborowia, Łęk, Warysia !

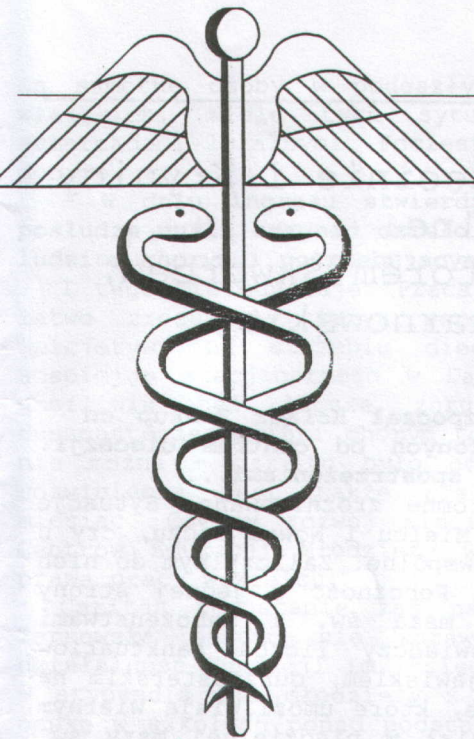
*Rada Sołecka z Borzęcina Dolnego i Jagniówki zwróciła się do Przewodniczącego Zarządu Gminy oraz Przewodniczącej Rady Gminy z wnioskiem dotyczącym opracowania Programu Wodociągowania i Kanalizacji Gminy Borzęcin.
Ze względu na ważność tego problemu prosimy o podjęcie tego tematu na zebraniach wiejskich i wystąpienia Waszych Rad Sołeckich do Zarządu Gminy z podobnymi wnioskami...*

Podpisano

Sołtys z Borzęcina Dolnego

Sołtys z Jagniówki

Otrzymują: Kobyłecka Irena, Kwaśniak Aleksandra, Pluszewski Stanisław, Urbaś Stanisław - sołtysi,
Kwaśniak Janusz - Kurier Borzęcki



BURCZYMUCHA

- powieść prozą pisana

- I. Tak to dzisiaj w świecie bywa
jak też w małej społeczności
krąg się toczy, czas upływa
w naogół serdecznej złości.
- II. Życie nam tematy tworzy
myśli proste nam roztacza
ktoś nam znowu coś umorzy,
głodowanie się opłaca.
- III. Do głodówek bracia mili
w interesie naszym własnym
taka jest okazja chwili
w środowisku naszym ciasnym.
- IV. Prawda dzisiaj w oczy kłuje
kłębiąc się rodzi agresję
wewnętrznie ustrój rujnuje
wpływa więc na całą sesję.
- V. Prawda wada, prawda grzechem
niewygodna, mało tego
chłopa się odprawia śmiechem
dla "interesu gminnego".
- VI. Opozycja?! - niewskazano
burdy pewno wszczynać będą,
burdy więc zapowiedziano
wstępując na drogę krętą.
- VII. List za listem pismo goni
spec głodowy to literat
znowu nowość trzymam w dłoni
taki to z niego desperat.
- VIII. Spisek gminny wciąż urasta
grunt pod nogą się zapada
działa ocalenia kasta
kurs za kursem, i narada.
- IX. Co więc zrobić z tą prawicą
która szyki nam wciąż psuje
arbuzy z centrali krzyczą,
że koniunktura szwankuje.
- X. Każdy król swojego błazna
mieć powinien, i ma przecie
broń śmieszna, chociaż żelazna
tak to bywa w naszym świecie.
- XI. Błazen co się "adwokatem" zowie
błazen co i pisać umie
kilka słów jak trzeba powie
choć jest kiepski na rozumie.
- XII. Morał taki mili moi
niechaj wszystkich udobrucha,
że kto inny za tym stoi,
a nie błazen burczymucha ...

Sytuacje duszpasterskie w Borzęcinie i Krynicy są nieporównywalne

Rozmowa z ks. biskupem Wiktorem Skworcem, ordynariuszem diecezji tarnowskiej

- Posługę biskupią w Kościele Tarnowskim rozpoczął Ksiądz Biskup od wizytacji parafii, często tych najbardziej oddalonych od centrum diecezji. Prosiłbym w związku z tym o podzielenie się swoimi spostrzeżeniami...

Diecezja tarnowska jest ogromnie zróżnicowana. Sytuacje społeczno-duszpasterskie są nieporównywalne np. w Mielcu i Nowym Sączu, czy u was w Borzęcinie i Krynicy. Są jednak pewne cechy wspólne. Zaliczyłbym do nich intensywność praktyk religijnych i ich masowość. Pobożność z jednej strony jest chrystocentryczna, to znaczy związana ze mszą św. i nabożeństwami pasyjnymi a zarazem bardzo maryjna, o czym świadczy liczba sanktuariów maryjnych i koronowanych obrazów. Nowym dla mnie zjawiskiem, duszpasterskim na pewno bardzo przydatnym, są tzw. kaplice dojazdowe, które umożliwiają wiernym mieszkającym z dala od kościoła parafialnego udział w niedzielnej mszy św. Wokół nich koncentruje się życie całej lokalnej społeczności i dlatego spełniają one także funkcję integracyjną. Zauważyłem też, że w niedawnej przeszłości diecezja tarnowska podjęła ogromny wysiłek budowania nowych kościołów i kaplic dojazdowych. Nieraz mówię, że Kościół Tarnowski to wielki plac budowy, bo albo się budowało, buduje, albo zamierza budować. Za tym zjawiskiem należy widzieć nie tylko zaangażowanie duszpasterzy, ale przede wszystkim pracę i materialne zaangażowanie katolików świeckich. Cieszę się, że budując kościoły nie zapomniano o budowaniu Kościoła żywego, wspólnoty wierzących. Rośnie świadomość czym jest Kościół, a z tego bezpośrednio wynika poczucie współodpowiedzialności za Kościół, za jego obraz i społeczny odbiór. Z tej wzrastającej świadomości eklezjalnej rodzi się właśnie zaangażowanie katolików świeckich. Jest ono znaczne w radach duszpasterskich, które powinny funkcjonować w każdej parafii. Z nich konstytuuje się przecież komórka zajmująca się sprawami ekonomicznymi parafii, co jest ogromnie ważne w coraz trudniejszej sytuacji materialnej społeczeństwa. Istnieje pod tym względem różnica między parafiami i stąd konieczność dotowania przez kurie diecezjalną parafii mniejszych, tych poniżej 1000 wiernych, szczególnie na południowoschodnich terenach diecezji, gdzie parafie przejęły zniszczone cerkwie (Łemkowszczyzna). Poza Parafialną Radą Duszpasterską istnieje już w wielu parafiach struktura Caritas. Są też grupy modlitewne. Tworzy się Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Akcja Katolicka. Nie mam tu jeszcze pełnego rozeznania, ale pragnę zaznaczyć, iż nie zamierzam przez nacisk administracyjny powodować powstawania pewnych struktur fikcyjnych, istniejących tylko w sprawozdaniu lub na wizytacje kanoniczne. Nie może też powstać "kasta" parafian "wielofunkcyjnych", którzy są zawsze i wszędzie. Długofalowo trzeba raczej dążyć do podniesienia ogólnej aktywności katolików świeckich w parafiach, która to aktywność jest owocem pogłębionej świadomości chrześcijańskiej. A problemy społeczne? Ciągłe wraca sprawa bezrobocia. Ten problem istnieje szczególnie jaskrawo w Mielcu i w kilku innych miastach. W środowisku wiejskim pojawiają się obawy o przyszłość w konsekwencji wejścia do Unii Europejskiej. Są rodziny wielodzietne. Jest młodzież oraz dzieci pozbawione duchowego domu, rodziny.

Są samotne osoby w podeszłym wieku, zostawione same sobie w środowiskach wiejskich. Wiele tych sytuacji można dziś rozwiązać we współpracy z samorządami lokalnymi. Pocięszające jest, że na ogół współpraca ta układa się dobrze.

- W dniu ingresu stwierdził Ks. Biskup, że szczególnie ważne w swojej posłudze myśli uczynić dzieło chrześcijańskiego miłosierdzia, zwrócić się ku ludziom chorym i potrzebującym...

I tego nie odwołuję. Praca charytatywna to jedno z imion ewangelizacji. To łatwo zrozumiały język serca i czynu. Będą podejmowane i kontynuowane inicjatywy na szczeblu diecezjalnym. Trzeba koniecznie dokończyć budowę hospicjum stacjonarnego w Dąbrowie Tarnowskiej. Liczba kapłanów w diecezji umożliwia też lepsze zorganizowanie duszpasterstwa w szpitalach. Tam duszpasterze powinni chorym towarzyszyć swoją obecnością i posługą. Tych zadań nie można - jak to było dotychczas - łączyć z innymi obowiązkami. Godną rozwinięcia jest także praktyka duszpasterskiego odwiedzania chorych co miesiąc. Cieszy rozwój sieci poradni "Arka". Planuje się utworzenie dwóch Centrów Edukacji Młodzieży w Tarnowie i Mielcu. Powstał punkt poradnictwa prawa pracy w Mielcu.

Caritas pozostanie zaś nadal instytucją szybkiego reagowania. Caritas Tarnowska bardzo się sprawdziła w akcji pomocy powodzianom. Wznawiamy działalność Fundacji im. księdza arcybiskupa Jerzego Ablewicz. Pierwsza pomoc - stypendia dla młodzieży z rodzin wielodzietnych i wiejskich podejmujących naukę w szkołach ponad podstawowych - będzie udzielana już od przyszłego roku szkolnego.

- Jak w zmieniającej się rzeczywistości społeczno-politycznej widzi Wasza Eksceleńcja funkcjonowanie organizującej się Akcji Katolickiej w diecezji tarnowskiej? W jakim kierunku powinna zmierzać działalność zorganizowanych już oddziałów parafialnych?

Akcja Katolicka, niezależnie od zmieniającej się rzeczywistości, ma pełnić swoje zadanie. Polega ono na świadectwie prawdzie Ewangelii wszędzie tam, gdzie obecność duchownych nie jest możliwa. W ten sposób Akcja staje się czynnikiem kształtującym rzeczywistość. Oddziały Akcji zachęcam do edukacji i formacji, do poznawania np. społecznej nauki Kościoła i do pogłębiania świadomości, czym jest Kościół. Z tego wynika automatycznie niejako działanie. Jeśli wiem, iż jestem świadkiem Chrystusa, to nie mogę nie działać, świadczyć, dzielić się itd.

- A jaką rolę, według Eksceleńcji, powinno spełniać obecnie diecezjalne radio - Dobra Nowina?

Radio Dobra Nowina dalej niech będzie, zgodnie ze swoją nazwą, radiem niosącym dobrą nowinę i to w sensie lokalności jak i głoszenia Dobrej Nowiny, czyli ewangelicznej prawdy. W moim przekonaniu Radio Dobra Nowina jest szeroko pojętą formą duszpasterstwa. Dołożę starań, aby było wszędzie słyszalne i aby studia lokalne w Nowym Sączu, Dębicy i Mielcu jeszcze lepiej funkcjonowały.



Z życzeniami
od ludzi świata pracy ...



Integracja społeczna i gospodarcza poprzez koncentrację kapitału



**Podstawowy element warunkujący, w perspektywie czasu
sukcesywne gospodarowanie majątkiem narodowym stanowi
umiejętność koncentracji środków kapitałowych w oparciu
o Powszechne Świadczenia Udziałowe.**

Ponad 95 % obywateli odebrało świadectwa udziałowe Narodowych Funduszy

inwestycyjnych. Część uprawnionych, w różny sposób wyżyło się udziałów. Tym zaś, którzy PSU jeszcze posiadają, Obywatelskie Stowarzyszenia Uwłaszczeniowe w Polsce proponują wspólne gospodarowanie nimi w oparciu o opracowaną koncepcję koncentracji środków kapitałowych. Stowarzyszenia te będąc podstawowym podmiotem w aplikacji tego modelu wypełnią w ten sposób część swoich celów statutowych.

Sama idea stowarzyszeń powstała po odbyciu 18 lutego 1996 roku Referendum Uwłaszczeniowym i miała na celu zjednoczyć i zorganizować obywateli w każdej gminie w celu koncentracji kapitału inwestycyjnego dla potrzeb regionu. Środkami ku temu są programy edukacyjne oraz faktyczna działalność w oparciu o możliwości prawne i ekonomiczne.

Na gruncie zaistniałej sytuacji - sukcesu Programu Powszechnej Prywatyzacji, jakim było odebranie przez ponad 95 % obywateli Powszechnych Świadczeń Udziałowych, Stowarzyszenia chcą spełniać misję integratora celem stworzenia grupy wspólnego inwestowania. Potrzeba takiego działania jest powszechnie zalecana m.in. w biuletynach informacyjnych Ministerstwa Skarbu i w środkach masowego przekazu. Pragnąc wspomóc te wysiłki Stowarzyszenia wyjdą na przeciw oczekiwaniom wielu osób, które nie posiadają dużej ilości świadectw, a chciałyby zachować pozycję inwestora długoterminowego.

Koncentracja środków w grupie kapitałowej pozwoli na efektywne zarządzanie potencjałem kapitału oraz minimalizację ryzyka i kosztów stałych związanych z dematerializacją i obsługą rachunku papierów wartościowych.

Konstrukcja schematu koncentracji opiera się zasadniczo na działalności Stowarzyszeń, aczkolwiek urzeczywistnienie tego programu odbędzie się w oparciu o spółkę kapitałową z ograniczoną odpowiedzialnością. Wyjściowo głównymi aktywami spółki będą Powszechne Świadczenia Udziałowe, wnoszone do niej w formie aportu. Osoba przekazująca świadectwo będzie otrzymywała substytut wartości ekonomicznej w postaci udziałów we wspomnianej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

W chwili obecnej jest zarejestrowanych ponad trzydzieści Obywatelskich Stowarzyszeń Uwłaszczeniowych, zaś w fazie rejestracji jest następnych trzydzieści. Stowarzyszenia działają na terenie całego kraju, co pozwoli na dotarcie do maksymalnie szerokiego grona obywateli. W oparciu o duży potencjał ludzki, który stanowią członkowie Stowarzyszenia i osoby sympatyzujące będzie przeprowadzana zorganizowana akcja zbierania Powszechnych Świadczeń Udziałowych. Stowarzyszenia na zasadzie prowadzenia ubocznej działalności gospodarczej będą spełniać rolę pewnego rodzaju pośredników finansowych...

Za pierwszy krok w kierunku decentralizacji majątku państwowego można uznać jego komunalizację, czyli przekazanie części majątku Skarbu Państwa na własność polskim gminom na mocy ustawowej. W myśl wprowadzonych w życie przepisów rady gminy stały się suwerennym właścicielem przekazanego im majątku.

Drugim krokiem decentralizacyjnym wobec majątku gminnego, prowadzącym jednocześnie do zbudowania podstaw demokracji gospodarczej na poziomie społeczności lokalnej, może być realizacja programu uwłaszczenia mieszkańców gminy majątkiem komunalnym. Program ten daje mieszkańcom gminy w sposób demokratyczny szansę współgospodarowania kapitałem gminnym poprzez przekazanie im nieodpłatnie części kapitału akcyjnego. Do tego rodzaju działań programowych uprawnia radę gminy ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym, w szczególności jej artykuł 45, punkt 3.

Uwłaszczenie mieszkańców mieniem komunalnym można również traktować jako ich upodmiotowienie społeczne i gospodarcze.

Poprzez uwłaszczenie mieszkańcy stają się bardziej współgospodarzami swojej gminy jako dobra wspólnego. Nabywając akcje kapitału gminnego stają się współakcjonariuszami działalności gospodarczej gminy poprzez związanie się kapitałowe z gminą. Ich pojęcie własności prywatnej zostaje rozszerzone na współuczestnictwo w kapitale swojej własnej gminy.

Dzięki tak rozumianemu procesowi uwłaszczenia istnieje szansa, iż mieszkańcy gminy nie tylko będą lepiej rozumieć sytuację gospodarczą, lecz czując się współodpowiedzialni za majątek gminy, będą się angażować tworząc hierarchie rzeczywistych potrzeb, program realnego rozwoju, a dbając o swój interes, jednocześnie przyczynią się dla dobra wspólnego.

Jest to konstruktywna alternatywa, która w przypadku wdrożenia i akceptacji poszczególnych społeczności jest w stanie budować lepszą rzeczywistość w oparciu o własny interes ...

Czesław Kwaśniak

członek Zarządu
Wojewódzkiego Stowarzyszenia
Uwłaszczeniowego



Ś.P. Anna Łuba

- nauczycielka z powołania
(1955 - 1997)

24 sierpnia 1997 roku o godz 18.45 nieubłagana śmierć po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie wytrąciła z Grona Pedagogicznego Szkoły Podstawowej w Borzęcinie Dolnym mgr inż Anna Łuba.

Kto z nas mógł pomyśleć, że dzień ten (20 czerwca) będzie ostatnim dniem bycia razem nas wszystkich?

W dniu 27 sierpnia pożegnaliśmy - z bólem w sercu - śp. Annę na cmentarzu parafialnym w Szczurowej. Będąc nauczycielką nadawała wysoki poziom nauczania w naszej szkole, była sumienna i rzeczowa, posiadała wnikliwy osąd dzieci i młodzieży.

W wrześniu 1997 roku postawiłem młodzieży klasy VIII pytanie: kim była dla Ciebie P. Anna Łuba? Przytoczone poniżej anonimowe fragmenty odpowiedzi są pokłosiem owego zapytania.

"Anna Łuba przyszła do naszej szkoły jako nauczycielka biologii, j. polskiego i chemii, czternaście lat temu, czyli 1 września 1983 roku. Była wykształcona, skończyła studia na Akademii Rolniczej w Krakowie z tytułem mgr inż. Często rozmawiała z nami na różne tematy. Wymagała od uczniów dobrego przygotowania się do lekcji. Była naszą wychowawczynią przez cztery lata. Była osobą lubianą przez swych uczniów i dobrą wychowawczynią. Mówiła to co myślała, ale nie zawsze. Nie lubiła kłamiwych uczniów. Interesowała się zwierzętami, miała wiele książek o roślinach i zwierzętach, była skromna i miała wiele zwierząt takich jak np. psy, koty, gołębie (...). Czasem mówiła, że kocha się w zwierzętach."

"Uważam, że Pani Anna Łuba była nauczycielką z powołania. Była ona kobietą wykształconą i miłą. Mimo, że była wykształcona, jakoś nie okazywała tego, nie czuła się jakos lepszą. Jej śmierć uczyniła szkołę, można powiedzieć pustą."

"Pani Anna Łuba była bardzo wytrwałą nauczycielką i wychowawczynią. (...) Była naszą wychowawczynią przez cztery lata. Poświęciła życie dla swojej matki i dla młodzieży, by zapewnić jej jak najlepsze życie na przyszłość. Czasami była wymagająca, ale wiedziała, że jeżeli nie będzie dla nas trochę surowa - nie nauczy nas nic. Starata się o jak najlepsze edukację dla swoich wychowanków i podopiecznych. Była wspaniałą nauczycielką - silną i stanowczą. Długo pozostanie mi w pamięci."

"Pani Anna Łuba była naszą wychowawczynią od klasy czwartej. Starsze klasy często nas wtedy straszyły mówiąc, że Pani Łuba jest bardzo ostra i wymagająca. Na początku obawiałam się że to jest prawda, lecz z biegiem czasu bardzo polubiłam naszą wychowawczynię. Nasza klasa miała niezbyt dobrą opinię i słynęła z przeszkadzania na lekcji; jednak gdy Pani Łuba przychodziła na lekcję miała swoje sposoby aby nas uspokoić. Często na lekcjach rozmawialiśmy o przygotowach jakie nas spotykały. Sądzę, że Pani Anna była bardzo sprawiedliwa i wbrew wrażeniu jakie sprawiała miała miękkie serce. Bardzo żałuję, że Pani Łuba umarła tak szybko i nie doprowadziła nas do końca."

"Moim zdaniem Pani Łuba była osobą sympatyczną, która potrafiła szybko zjednywać sobie przyjaciół, przede wszystkim dzięki swojemu humorowi zawsze uśmiechniętej twarzy i pobłażliwej postawie. Każdy z nas mógł z nią porozmawiać tak jakby z kolegą z ławki, powiedzieć swoje rozterki, zdanie. Rozmawialiśmy z nią na różne tematy; najczęściej kończyły się one śmiechem i dlatego Pani Łuba utkwiła mi w pamięci na zawsze, pozostając jako niezmiernie sympatyczna osoba."

Mam przed oczyma odpowiedzi, których nie sposób zacytować w całości z braku miejsca. Często są to pojedyncze zdania, można mieć do nich zastrzeżenia pod względem ortograficznym czy gramatycznym. Nie sposób jednak pominąć faktu, że ś.p. Anna Łuba była lubiana przez klasę. Powtarzają się sformułowania: pełna humoru, lubiła wszystkich uczniów, wrażliwość i dobroć, szczerłość i uśmiech, była pogodną nauczycielką, nie krzyczała na lekcjach, dobrze wytłumaczyła lekcję, była surowa, ale dobra dla mnie. Jej wychowanek napisał: "jeździła do szkoły codziennie i nie opuściła przez 10 lat ani jednego dnia".

ZAMIAST ZAKOŃCZENIA ...

"Starata się jak najbardziej nas nauczyć i wychować na dobrych ludzi, a myśmy nieraz tego nie dostrzegali."

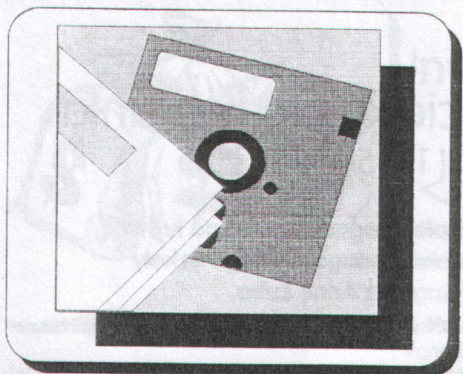
"Bardzo mi jej jest szkoda i myślę, że Bóg przyjmie ją do nieba."

Lucjan Kołodziejski

INFORMACJA ...

W dniu 20 czerwca br. tj. sobota o godz. 9.30 Program 2 TVP wyemituje wywiad jakiego Redakcji Programów Katolickich TVP udzielił, 27 maja Lucjan Kołodziejski.

{ Roll }



Samorządowe ABC

Podstawowym aktem prawnym regulującym pracę samorządu terytorialnego jest ustawa z dnia 8 marca 1990 r. wraz z późniejszymi zmianami z dnia 29 września 1995 roku.

Dla określenia organizacji i trybu działania Rady Gminy (...), a w szczególności porządku obradowania i podejmowania uchwał, opracowany został i uchwalony Regulamin Rady Gminy, jako załącznik nr.3 do Statutu Gminy

Borzęcin. Rada Gminy w Borzęcinie liczy 20 radnych. Do wyłącznej właściwości rady gminy należy m.in.:

- > uchwalanie statutu gminy
- > wybór i odwołanie zarządu
- > powoływanie i odwoływanie skarbnika gminy (...) oraz sekretarza gminy (...)
- > uchwalanie budżetu gminy oraz przyjmowanie sprawozdań z działalności finansowej i udzielanie absolverium Zarządowi z tego tytułu
- > uchwalanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego
- > uchwalanie programów gospodarczych
- > podejmowanie uchwał w sprawach podatków i opłat (...)

Sesje są plenarnymi obradami rady gminy zwoływanyymi w celu rostrzygnięcia, w drodze uchwał, spraw należących do właściwości gminy. Sesje rady są: zwyczajne, nadzwyczajne (gdy co najmniej 1/4 ustawowego składu rady gminy postawi taki wniosek w formie pisemnej) i uroczyste. Sesje rady gminy są jawne. Mieszkańcy Gminy Borzęcin mają prawo w nich uczestniczyć. Stałymi punktami porządku obrad zwyczajnej sesji rady gminy są:

- zatwierdzenie porządku obrad
- przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji
- zapytania i wolne wnioski
- sprawozdanie z międzysesyjnej działalności zarządu

W obradach Rady Gminy w Borzęcinie, oprócz wójta J.Sadego uczestniczą: z-ca wójta K. Sobota, sekretarz gminy M. Skowron, skarbnik gminy W. Kwaśniak oraz pracownicy gminy wyznaczeni do referowania określonych spraw i udzielania wyjaśnień.

Z inicjatywę podejmowania określonych uchwał (często kontrolersyjnych) mogą występować: przewodniczący rady, zarząd, komisje stałe i doraźne, radni w liczbie nie mniejszej niż 1/4 ustawowego składu rady.

Rada rozstrzyga sprawy należące do jej właściwości w formie uchwał podejmowanych w drodze głosowania. Głosowanie jawne odbywa się poprzez podniesienie ręki. Za głosy ważne uznaje się te, które oddano "za", "przeciw" oraz "wstrzymuję się".

W głosowaniu tajnym radni głosują kartkami, przy czym za głosy ważne uznaje się te, które oddano w każdorazowo określony sposób i na kartkach ustalonych dla danego głosowania.

Uchwały rady gminy zapadają zwykłą większością głosów, w obecności co najmniej połowy składu rady (...).

Rada Gminy w Borzęcinie powołała następujące komisje stałe, jako organy pomocnicze do wykonywania jej zadań:

Komisję Rewizyjną, Komisję Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Zaopatrzenia, Komisję Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych, Komisję Prawa i Porządku Publicznego. Powołując komisje, rada określa ich skład osobowy oraz przedmiot działania.

Rada powołała też m.in.: Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Społeczną Komisję Mieszkańców d/s kwalifikowania osób uprawnionych do zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego (...)

Pracę Rady Gminy w Borzęcinie kieruje przewodnicząca rady W. Kogut. Wiceprzewodniczący rady - tj. M. Wojdak oraz były v-ce przew. L. Kołodziejki (rezygnacja), udzielają pomocy przewodniczącemu w realizacji zadań (...), a w razie jego nieobecności lub niemożności pełnienia przez niego obowiązków zastępują go.

Do zadań przewodniczącego rady należy m.in.: kierowanie pracą rady gminy, reprezentowanie rady na zewnątrz, koordynowanie działalności komisji rady, inicjowanie działań kontrolnych właściwego i terminowego wykonywania uchwał rady (...), informowanie mieszkańców o działalności rady gminy, zapewnienie właściwej dokumentacji pracy rady.

Sesję przygotowuje i zwołuje przewodniczący rady, ustalając projekt porządku obrad, datę, godzinę i miejsce rozpoczęcia sesji.

O zwołaniu sesji, przewodniczący rady zawiadamia pisemnie radnych (...). Zawiadomienie o sesji podaje się również do wiadomości publicznej przez sołtysów i rozplakatowanie obwieszczeń. (patrz # 11.1. str.4 Regulaminu Rady Gminy)

Przewodniczący rady otwiera sesję rady, prowadzi jej obrady, a po wyczerpaniu porządku zamyka ją.

Obecna kadencja Rady Gminy w Borzęcinie trwa cztery lata (czerwiec '94 - czerwiec '98). Zarząd działa do dnia wyboru nowego zarządu. Nowe wybory do rady gminy odbędą się 11 października 1998 roku.

Skład Rady Gminy w Borzęcinie
- bieżąca kadencja (czerwiec '94 - czerwiec '98)

Bielcza:

Bogusz Władysław
Latocha Józef - członek zarządu
Pabian Antoni
Szafraniec Stanisław

Borzęcin Dolny:

Kołodziejski Lucjan - z-ca. przew. Rady Gminy
Nabiał Józef - eks wójt

Borzęcin Górny:

Bąk Julian
Klisiewicz Józef
Kogut Władysława - przew. Rady Gminy
Kuchta Władysław
Pilarski Andrzej - członek zarządu
Przewłocki Józef
Wieczorek Władysława - członek zarządu
Wojdak Marek - członek zarządu

Łęki:

Gawor Krzysztof
Urbaś Stanisław

Przyborów:

Góra Stanisław
Hudyba Stanisław - członek zarządu
Sady Jan - wójt (od 14 XI 97)
Żurek Tadeusz

z-ca wójta: Kazimierz Sobota
sekretarz gminy: Marta Skowron

UWAGA !

W podanym zestawieniu nie uwzględniono okresowych zmian wynikłych na skutek czynników wewnętrznych, w tym m.in. na skutek personalnych rezygnacji..

KONKURS *** KONKURS *** KONKURS *** KONKURS

Najbardziej profesjonalne zdjęcie z powodzi "lipiec 97"

Zapraszamy wszystkich, którzy zdołali uwiecznić ogrom zniszczeń, żywiołowość mas wody przepływających przez teren naszej gminy, "gorączkę" tamtych dni.

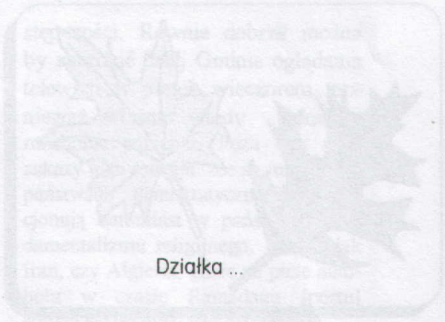
- * Czekamy na Wasze zdjęciowe propozycje *
- * Przewidywane są atrakcyjne nagrody *
- * Konkurs rozstrzygniemy w październikowym numerze *



Bielcza "lipiec 97"
- powódź w rzeczywistym
wymiarze ...

Czy coś można
jeszcze zrobić ?!





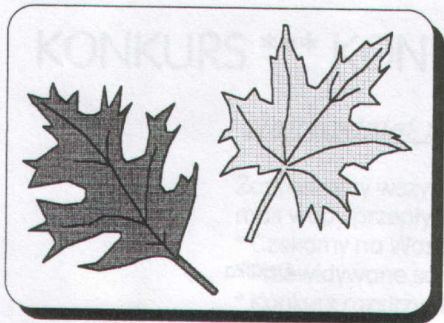
Działka ...

Woda zalegała
niemal wszędzie ...



Bez wyjątku ...

przyp. [JK]



O alkoholizmie ...

- wyjątki z homilii ks. Ireneusza Folcika



" Alkoholizm jest naszą narodową klęską ".

Ma charakter społeczny, rozwija się jak epidemia i wciąż opanowuje zdrowych.

Wielkość tej klęski trzeba zobaczyć przez złamanie życia tysięcy ludzi, przez łzy i cierpienia wielu niewinnych dzieci, przez udrczenie matek walczących o prawo do radości i spokoju, przez możliwość wiecznej tragedii. Alkoholizm jest niszczycielem, które pochłania wiele ofiar i sprawia, że wiele dróg ku dobru i prawdzie jest bezpowrotnie utracone. Prosty rachunek czasu spędzonego przez Polaków na pijaństwie, a przez to straconego dla myślenia i działania wiele tłumaczy z naszej historii i z naszej współczesności. O wódce pisał tak poeta: "ze wszystkich trunków ona jedna dymom zagłady jest pokrewna, w niej miast płonących widać migot, przez cienie szkło skazańcy idą. Odór nad nieszczęsnym krajem, z dala podróżnym sygnał daje, cywilizacja krwi i łez".

Alkoholizm to morze nieszczęść, w którym topi się nie tylko ten który pije, ale rodzina i naród. Przyczyną tej tragedii są nie tylko alkoholicy - oni są jego ofiarami i skutkami. A przyczyna jest inna - chora opinia publiczna, chore zwyczaje, chore nasze ulice i chore nasze mieszkania. Jeden z alkoholików pisze: "jesteśmy produktem społeczeństwa i to wcale nie ubocznym". Słuszność tej opinii potwierdzają fakty; zapelnianie się domów poprawczych, zakładów karnych, szpitali psychiatrycznych, mnożą się wypadki przy pracy, na drogach, co piąte dziecko rodzi się dzisiaj z objawami upośledzeń psychicznych i niedowładów fizycznych, a 30 % poborowych jest uzależnionych od alkoholu i nadaje się do leczenia. Pijaństwo to śmiertelna rana na ciele Polski, wołał z ogromnym zatroskaniem w Miejscu Piastowym Sługa Boży ks. Bronisław Markiewicz. Niestety te słowa są wciąż aktualne. Pijaństwo to śmiertelna rana na ciele Polski. Alkohol to chyba jedyny wróg, którego ludzie polubili. Butelka wódki często jest synonimem dorosłości, wolności albo szczęścia i wielu wyciąga po nią rękę. Alkoholizm jest wadą narodową, która odciska się na życiu i historii naszego kraju, która jest przyczyną naszego upokorzenia między narodami świata.

[...] Ojczyzna jest w potrzebie. I nie możemy się tłumaczyć, że my nie pijemy dużo. Narodowi polskiemu zagraża niebezpieczeństwo biologicznego zwyrodnienia i utraty moralnej sprawności. Gdy jest epidemia, nikt nie może się zwolnić od czynu i słowa, od modlitwy i ofiary na rzecz trzeźwości. W tej pracy niestety nie możemy liczyć na władzę, której łatwo zniewalać wewnętrznie zniewolonych i która w ten sposób chce reperować budżet narodowy, albo własny - produkując alkohol.

Nie możemy się zniechęcać w szukaniu nowych sposobów walki z tym nałogiem w imię samoocalenia. Trzeźwość jest częścią integralną odnowy religijno - moralnej i społeczno - kulturowej.

Przypomnijmy sobie jak rozdziała się "Solidarność" na Wybrzeżu w 1980 roku. Były protesty robotników, była modlitwa, była Eucharystia, ale była abstynencja odo alkoholu, była jedność i były owoce. I trzeba do tego wrócić. [...] Ile dobrych dzieł mogłoby powstać gdyby tylko w ciągu jednego roku Polacy kupili o połowę mniej alkoholu. To jest ogromna suma. A ile więcej byłoby spokoju, zgody i radości w domach? [...] Pisał Mickiewicz w Księgach Narodu: "Przeło wy zaczynajcie radę obyczajem przodków idąc na Mszę Św. i do Komuni Św. A co wntczas uradzicie - mądre będzie. I nie widziano nigdy, aby ludzie byli niezgodni tego dnia, kiedy przystępowali pobożnie do Komunii Św., aby dnia tego byli lękliwi.

Przywołajmy jeszcze słowa Jana Pawła II z trzeciej pielgrzymki: " Mówię do każdego z was i do każdej z was - nie niszczy siebie.

Nie wolno ci niszczyć siebie, bo nie żyjesz tylko dla siebie. Degradując siebie przez nałóg szkodzisz rodzinie i osłabiasz społeczeństwo. Jeżeli w oficjalnych środkach przekazu wyraża się prawie że radość, że w sierpniu Polacy wypili nie mniej alkoholu niż w innych miesiącach, że nieskuteczny jest apel Kościoła - to jest to działanie na szkodę Polski i człowieka, to jest to diabelski chichot ". Mówił Ojciec Święty: " Nie wolno inicjatyw trzeźwościowych osmieszać, nie wolno ich pomniejszać. Zbyt wysoka jest stawka o którą idzie. I wiemy to z historii. Trzeba iść więc pod prąd społecznego nawyku i płytkiej opinii, pod prąd ludzkiej słabości i złe rozumianej wolności ".

[...] Śpiewamy w hymnie: " Jeszcze Polska nie zginęła ". Czy dla niektórych to nie znaczy: " Jeszcześmy Polski nie przepili? ".

A w innym hymnie: " Ojczyznę wolną pobłogosław Panie ". Czy jest wolna w sercach zniewolonych?

Nie namawiamy więc nikogo do picia alkoholu, nie posługujemy się alkoholem przy załatwianiu spraw, nie czynimy z butelki prezentu ani dowodu wdzięczności. [...] Chorym na alkoholizm podajmy rękę. Twórzmy środowiska, w których oni do końca mogą wyzdrowieć.

[...] Trzeba obmyć godność Polaka z tego co niszczy, a więc pijaństwo i narkomania, samolubne "ja", które jest u źródeł wszelkiej przemocy, krzywdy, zniewagi. Trzeba obmyć Polskę z niesprawiedliwości, kłamstwa, zdrady, niezgody, z obietnic bez pokrycia, z werbli w gazetach, z chorego systemu władzy. Trzeba obmyć naszą codzienność z twardości serca, obojętności, słów wulgarnych, z egoizmu i cynizmu, trzeba obmyć postawę młodych z wyrachowania, z życia lekkiego i pustego, lekceważącego obowiązek, naukę, pracę, Boga i ojczyznę. Trzeba obmyć bracia Polacy małżeństwa i rodziny z niezgody, z awantur, zmysłowości i szukania siebie, nieposzanowania starszych, ze zbrodni dzieciobójstwa.

Wielka jest praca przed nami, trzeba ją podjąć, aby przywrócić blask takim słowom jak "człowieczeństwo", "patriotyzm", "religijność", "ojcowswo", "uczciwość", "macierzyństwo".

Pół żartem

Pół serio



MAŁA PROHIBICJA

Ks. Józef Tischner w swojej ostatniej książce „Historia Filozofii po góralsku” napisał: „filozofowie od najdawniejszych czasów zastanawiali się nad dwoma rzeczami: co to jest coś i co to jest nic. Od czasów Jaśka Gąsienicy wiadomo przynajmniej co to jest nic: więc nic, to flaszka na dwóch”.

Po mojemu to ksiądz Tischner tak tylko o Jaśku Gąsienicy powiedział aby się swoim góralom przypodobać, a tak naprawdę to musiał pogadać z Jaśkiem Filozofem w borzęckim Barze.

Jasiek Filozof- znany wielbiciel Szwejka- na pytanie jak spędza niedzielę odpowiada tak: borzęcak jak siedzi w kościele to myśli o Barze, a jak siedzi w barze to myśli o kościele.

Kłopot w tym, że po wprowadzeniu uchwały antyalkoholowej, zwanej czasem Małą Prohibicją, Borzęcak nie ma wyboru; pozostało mu tylko myślenie o Barze, kiedy siedzi w kościele. Odwrotnie robić nie może, gdyż zakazuje mu tego *Rada Starszych*.

Uchwała wyszła na przeciw oczekiwaniom znużonych policjantów, którzy dość już mieli znużonych dochodzeń w sprawie kradzieży kury, czy zaorania



miedzy. Zamarzyła im się barwna walka z Mafią, która jak wiadomo zawsze kwitnie w atmosferze prohibicji. Niestety wszystko poszło na marne, gdyż zakaz sprzedaży alkoholu spowodował rozkwit raptem kilku melin, z których prawdopodobnie policjanci, załamani rozwojem sytuacji, sami niedługo będą korzystać.



W XVII wieku w Borzęcinie było pięć karczm. Karczma, bar, czy kawiarnia to bardzo ważne miejsca w każdej społeczności. Zwłaszcza w społeczności lokalnej. Jej ślady, czy odpowiedniki można znaleźć w niemal każdej kulturze. W sytuacji, kiedy w Borzęcinie nie funkcjonuje żadna kawiarnia z prawdziwego zdarzenia, uchwała Rady dotyka mieszkańców w sposób zwielokrotniony. Nie można tak po prostu zabronić kilku tysiącom ludzi kupienia sobie butelki piwa tylko dlatego, że komuś się to nie podoba. **To właśnie niedzielny kufel piwa jest szansą, na promowanie kulturalnego sposobu picia alkoholu!** Walka z alkoholizmem nie może się odbywać przez zakaz sprzedaży, ponieważ jak pokazuje wiele przykładów w historii nie przynosi to żadnych efektów, a z reguły prowadzi do rozwoju prze-

stępczości. Równie dobrze można by zabronić całej Gminie oglądania telewizji w piątek wieczorem, ponieważ właśnie wtedy pokazują rozebrane panienki. Poza tym stałe zakazy tego rodzaju nie są możliwe w państwach demokratycznych. Funkcjonują natomiast w państwach fundamentalizmu religijnego, takich jak Iran, czy Algieria, gdzie za picie alkoholu w czasie Ramadanu [postu] strzela się do ludzi bez ostrzeżenia.

Funkcjonowanie uchwały w warunkach borzęckich wygląda tak, że młodzież, która zwyczajowo chodzi do kościoła na godz. 9⁰⁰, nie może po nabożeństwie spotkać się pijąc piwo. Mogą natomiast rodzice z małymi dziećmi, którzy przychodzą na „dwanastkę”.

Gdyby urządzono konkurs na najgorszą uchwałę Rady Gminnej, Mała Prohibicja miałaby największe szanse na wygraną. Jej uchwalenie świadczy o bardzo małym stopniu odpowiedzialności radnych. Dotyka ona wolności osobistej mieszkańców Gminy. Ogranicza prawo wyboru. Godzi w wolność osobistą jednostki. Nie przynosi żadnych efektów poza ośmieszeniem i pogorszeniem i tak już nie najlepszej reputacji Naszej Gminy.

Rada tej kadencji ma szczęście w nieszczęściu, ponieważ gdyby nie „powódź tysiąclecia”, przeszliby do historii jako „radni od Prohibicji”, a tak mają szansę przykryć tę plamę mianem „radnych od powodzi”. Jedno jest pewne; gdy ktoś za parę wieków spojrzy do historii Borzęcina, będzie miał ze swoich przodków spory ubaw!

Marcel Kwaśniak



62 rocznica zawarcia związku małżeńskiego

Anieli i Piotra Strączków z Borzęcina - Jagniówki

1 czerwca 1936 roku w kościele parafialnym NMP Królowej Polski w Borzęcinie Dolnym sakramentalny związek małżeński (jeden z pierwszych w historii nowopowstałej parafii) zawarli Aniela Stąsiek (lat 24) i Piotr Strączek (lat 26). Błogosławieństwa Bożego udzielił im Ks. Proboszcz Stefan Motyka. Dzisiaj Wielce Szanowni Jubilaci mają ośmiu wnuków i sześciu prawnuków.

Z okazji 62 rocznicy zawarcia związku małżeńskiego życzymy Dostojnym Jubilatom zdrowia, pogody ducha, wszystkiego co dobre, piękne i szlachetne ...

Kurier Borzęcki

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

" U DUKATA "

Poleca:

- * suche tynki NIDA GIPS
- * koncentraty HIMA
- * rowery

oraz:

cement, wapno, farby, pompy, art. ściernie,
stal kształtowaną, art. instalacyjne.
(centralne ogrzewanie, kanalizacja,
instalacje elektryczne i wodociągowe)

Borzęcin Dolny 313 tel.: 68 46 820

Od pn - pt 7.00-17.00 w soboty 7.00-15.00

ZAPRASZAMY